

tu żadnych rozdziałów, ponieważ mają one wypływać z charakteru pracy i zebranych materiałów).

\* \* \*

Co do całości projektu należy zaznaczyć, iż jest on niejako planem maksymalnym. W miarę potrzeby plan ten może być albo zwiększany przez rozbięcie niektórych rozdziałów i pogłębienie ich zawartości treściowej, albo zmniejszany przez krótkie omówienie jednych, opuszczanie mniej ważnych rozdziałów, w końcu nawet przez pominięcie pewnych części. Należy pamiętać, że treść, a nawet część treści każdego z rozdziałów może być opracowana jako osobne zagadnienie w osobnej pracy. W podanym planie układu wewnętrznego rozdziałów nie podaje, ponieważ można użyć jako wzorów podziałów przyjętych w innych pracach, a także podział ten może zależeć od samego materiału i od umiejętności badacza. O zawartości treściowej całej pracy, jej poszczególnych części i rozdziałów rozstrzygać będzie też cel i charakter pracy, ilość środków i czasu przeznaczonych na zbadanie pewnego obszaru itp.

Nowy projekt układu wewnętrznego etnograficznych prac monograficznych nie rozbudowuje schematu w kierunku niepotrzebnego powiększania ilości rozdziałów, ale zmienia układ i pogłębia treść. Równocześnie przeprowadza inny podział treści poszczególnych trzech kultur. Stosowanie tego nowego układu wymaga od młodych adeptów etnografii z etnologią większego zapasu wiadomości, zwłaszcza z zakresu socjologii, a także historii gospodarczej i historii.

*Z Zakładu Etnologicznego U. J. K. we Lwowie.*

P. BAIDOFF-GROSSOWA

## NORWESKIE MUZEUM NA WOLNYM POWIETRZU W BYGDŌ

Ś. p. Seweryn Udziela należał do grupy osób, którzy przed kilku laty propagowali idee założenia w Krakowie w Lesie Wolskim osiedla muzealnego. Przedkładano różne projekty w tej sprawie, podawano za wzór takiej instytucji muzeum szwedzkie — Skansen — ale sprawa ta, aczkolwiek bardzo ważna dla powiększenia dorobku kulturalnego Polski, nie wyszła w latach ostrego nasilenia kryzysu ekonomicznego poza ramy inicjatywy. Nie wątpiąc, że nadejść musi czas, kiedy idea utworzenia polskiego Skansenu stanie się żywotna, przedkładam ogólną charakterystykę muzeum norweskiego w Bygdö, w nadziei, że obok omówionego w naszej prasie szwedzkiego Skansenu koło Sztokholmu oraz Heimatsmuseum w Królewcu, dostarczy ono przyszłemu muzeum plenerowemu w Polsce jeszcze jednego przykładu.

Bygdö, w którym mieści się ciekawe muzeum norweskie na wolnym powietrzu, leży niedaleko Oslo, tuż nad jedną z odnóg Oslofiordu. Rzesze turystów śpieszą tam, aby zobaczyć zarówno uroczy zakątek

przyrody, jak i ciekawe zabytki sztuki, które tam znalazły pomieszczenie.

Przechodzącego przez okazałą bramę, która jest odbiciem starej bramy miejskiej w Bergen z 1628 roku, uderza kompleks budynków zgrupowanych dokoła dużego placu, gdzie mieszczą się zabytki sztuki



Ryc. 1. Norweski kościół ludowy z XIII w. przebudowany z końcem ubiegłego stulecia. Muzeum Etnograficzne w Bydgoszczu.

z różnych dziedzin. Są tu sale dające możliwość zapoznania się z różnorodnymi stylami i dekoracją mebli miejskich domów norweskich z czasów po reformacji. W innych znowu salach mamy obraz norweskiej sztuki chłopskiej. Tu znajdziemy przyrządy do krzesania ognia, do oświetlania i ogrzewania izb, naczynia kuchenne itp. — Bardzo ciekawy jest dział przedstawiający urządzenia norweskich kościołów z czasów od 1550—1800.

Ilość eksponatów jest tu tak wielka, że dokładne omówienie ich wymagałoby obszernej pracy. Najwięcej interesującą częścią tego zakątka jest grupa zabytkowych budynków norweskich, wystawionych



Ryc. 2. Zagroda norweska. Muzeum etnograficzne w Bydgoszczy.

w lesistym parku. Przechadzając się wśród tych zabudowań, odnosimy wrażenie, że to nie zrekonstruowane muzeum, ale osiedle żywe i zamieszkałe.

Są tu typy chat norweskich z XVII i XVIII wieku, a nawet wcześniejsze. Wrażenie rzeczywistości potęguje wewnętrzne urządzenie domów. Gdzieś na palenisku jakby dogasał ogień, tu i ówdzie porostawiane naczynia i przyrządy służące do użytku domowego zdają się być niedawno odstawione przez gospodynię, krzątającą się w strojach narodowych koło domów. W oddaleniu kilkunastu kroków, spotykamy grupę domów chłopskich z Seteodalen. Są to budynki mieszkalne i gospodarskie, ustawione jak za dawnych czasów. Posiadają one zewnętrzne galerieki zw. „swaler“ ozdobione ciesielskimi rzeźbami i arkadkami wspartymi na kolumnkach. Górne piętra tych budynków, wysunięte poza obręb parteru, dają ciekawą sylwetę. Potem oglądamy zabudowania w Numedalen. Pierwszy z tych budynków pochodzi z drugiej połowy XIII wieku, na co wskazuje napis na drzwiach, drugi z 1633 r., trzeci wreszcie, ozdobiony piękną galerijką zewnętrzną, sięga końca

w. XVIII. Odmian budownictwa norweskiego jest wiele. Interesujący jest typ budynku dwupiętrowego z Verdal, który jest dobrym przykładem budownictwa z ostatniej połowy XVIII wieku. Obok zabudowań dwupiętrowych, częściej pojawia się w budownictwie norweskim typ jednopiętrowy, przy czym schody umieszczone są nazewnątrz i wychodzą na ganeczek ozdobiony charakterystyczną galeryjką arkadową. Takie galeryjki zw. „swaler“ są bardzo częste i mają zastosowanie użytkowe, jako ganeczki, albo dekoracyjne.

W głębi parku napotykamy stare zabudowania, które król Oskar II kazał tutaj przywieźć do norweskiej stolicy. Obok nich stoi kościół, będący doskonałym przykładem tak zw. „Stabkirke“ tzn. kościoła o konstrukcji słupowej w doskonałe rozwiniętej formie. W 80 latach ub. stulecia odrestaurowany, posiada jednak stare części z w. XIII. Całość składa się z sześciu piętrzących się w górę kondygnacji, tworzących coraz węższe pola, nakryte spadzistym dachem. Część dolna dachu, wysuniętego poza lico ścian budowli, wspiera się na pionowych słupach, tworząc soboty, o zasfalowanej części dolnej, na której wspierają się kolumienkowe arkadki. Kondygnacja trzecia i czwarta mają dach siodłowy, zakończony na szczycie pazdurami, piąta zaś i szósta tworzą zakończenia w formie ostrosłupa. Motyw sfalowanej wody w ornamentyce drzewnej i kalenica w szereg kół ażurowych dodają tej interesującej budowli dużo uroku.

Inne typy budynków zależnie od celu użytkowego, okolicy itp. różny przedstawiają wygląd. Oprócz budynków mieszkalnych stoją tu stodoły, spichlerze, stajnie, dawne łaźnie (np. z Setesdalen) itp. Wszędzie rzuca się w oczy wysoka trawa rosnąca na dachach, piętrowe domy drewniane z malowniczymi ganeczkami, schody zewnętrzne podobne do tych, jakie znamy z rysunku domku kramnicznego w Czyżewie w powiecie łomżyńskim itp.

Małe, ale pomysłowo i zwarcie zorganizowane Muzeum plenerowe w Bygdö winno być obok Skansenu wzorem planowanej akcji dla wszystkich, którzy realizują idee osiedli muzealnych.